

To tylko kilka projektów z tysięcy

MITEINADERREDEN (Rozmawiać ze sobą)

Kiedy w zeszłym roku **Federalne Centrum Edukacji Politycznej** ogłaszało nabór zgłoszeń do programu **MITEINADERREDEN (Rozmawiać ze sobą)**, napisali: *Dla szeroko zakrojonej edukacji politycznej w terenie musimy pójść nowymi drogami, żeby móc nawiązać do lokalnych potrzeb.* Klasycznymi ofertami seminariów, szkoleń nie dotrzemy do ludzi. Edukacja polityczna, obywatelska musi rozwinąć nowe, innowacyjne formy. Program ma na celu pomóc lokalnym aktywistom formułować i realizować ich idee, pomysły w obszarze polityki, edukacji, mediów, kultury i społeczeństwa. Wszystkie zakwalifikowane do konkursu projekty są wspierane finansowo nawet do kilkunastu tysięcy Euro.

Ale jakie to są te lokalne potrzeby? Jak może się udać wartościowa współpraca? Jak dotrzeć do różnych grup społecznych? Jakie warunki trzeba spełnić, żeby zachęcić ludzi do rozmawiania ze sobą?



Na te pytania mogą odpowiedzieć zgłoszone projekty. Spośród wielu zgłoszeń z wszystkich zakątków Niemiec organizatorzy wybrali 100 i opublikowali ich opisy na stronie internetowej programu MITEINADERREDEN. My z tej setki wybraliśmy kilka, które wydają się być jednocześnie na tyle oryginalne, uniwersalne i w miarę proste, że można te pomysły z powodzeniem wykorzystać także w Polsce. Nasz wybór zawężiliśmy do zgłoszeń ze wschodnich Landów. Obywatele byłego NRD mają

zadziwiająco podobne doświadczenia, problemy, oczekiwania, co my, Polacy. Wszak żyliśmy 45 lat w takim samym „bratnim” systemie politycznym.

1. Bad Belzig spricht (Bad Belzig rozmawia)

Bad Belzig to nieduże miasto powiatowe o statusie uzdrowiska w Brandenburgii. Raz w miesiącu, o stałych godzinach 18-21, odbywają się **Dialogi Obywatelskie** mające na celu praktykowanie „kultury wspólnego życia”. Chodzi o relacje pomiędzy miejscowymi, z uchodźcami, nowymi mieszkańcami, tymi ze Wschodu i Zachodu, z politykami, ale też podejmowanie tematów konfliktowych. Chodzi też o bieżące sprawy dziejące się w mieście, ale też o przeciwdziałanie przemocy i politycznym ekstremizmom. Organizatorzy z miejscowego Stowarzyszenia RESPEKT starają się wciągnąć w rozmowę jak najwięcej mieszkańców z różnych środowisk. Starannie przygotowane, ważne dla ludzi tematy i dobra moderacja spotkań zapewniają dobrą atmosferę rozmowy. W czasach mowy nienawiści umiejętność rozmowy jest już wartością samą w sobie. Rozmawia się także o wydarzeniach w mieście i wzmocnieniu udziału mieszkańców w decyzjach władz miasta. W praktyce wygląda to tak, że uczestnicy (zwykle około 50 osób), w przypadkowej konfiguracji, siadają przy pięciu okrągłych stołach wraz z moderatorem z RESPEKTU. Każdy ma możliwość niezakłóconej wypowiedzi. W połowie czasu uczestnicy zmieniają miejsca przy stołach i siadają w innych, także przypadkowych konfiguracjach.

2. Medewitz will Studentakt

Medewitz (Markt) to średniej wielkości wieś. Lokalne pociągi do i z oddalonego o 80 km Berlina jeżdżą co godzinę, ale tylko co drugi zatrzymuje się na stacji Medewitz. Mieszkańcy walczą, żeby zatrzymywał się każdy (w takcie godzinnym = **Studentakt**). Ułatwiłoby to życie ludziom jeżdżącym do pracy do Berlina, a może też zachęciło miastowych do zamieszkania w Medewitz. Napisali w tej sprawie niezliczone prośby do Ministerstwa Komunikacji. Bezskutecznie. Postanowili zabrać się za rozwiązanie tego problemu inaczej, chcą stworzyć szlak turystyczny „**Wildobst-Wanderweg**” (Szlak Dzikich Owoców) prowadzący od stacji kolejowej w Medewitz do stacji w sąsiednim Wiesenburgu, gdzie zatrzymują się wszystkie pociągi. Potrzebują pieniędzy na wytyczenie tego szlaku dla pieszych i rowerzystów, posadzenie wzdłuż niego drzew i dzikich krzewów owocowych. Liczą na to, że turyści korzystający z tego nowego, atrakcyjnego krajobrazowo szlaku pomogą im wymusić na władzy Einstudentakt, czyli zatrzymywanie się wszystkich lokalnych pociągów także na ich stacji kolejowej. Organizatorem akcji jest miejscowe stowarzyszenie Heimatverein Medewitz e.V.

Na razie największym wydarzeniem w Medewitz jest coroczna parada starych traktorów.



3. SchwatzFest übern Wolf (Paplanina o wilkach)

Wilk wrócił do nas. Nasz nowy stary sąsiad wzbudza na wsi spore emocje. Co z tym fantem zrobić? Jak się obchodzić z przyrodą, kiedy może być niebezpieczna? Czy mamy wilka zaakceptować, czy przegnać? Trzeba o tym rzeczowo porozmawiać. Stowarzyszenie **Festland** w Klein Leppin, małej wsi w gminie Prignitz w Brandenburgii chce zorganizować latem 2020 ludowy festyn. Zaprasza młodych ludzi i ich rodziców z całej okolicy. Będzie rozmawianie o długim współistnieniu ludzi i wilków. Przy czym wilk ma tu być bardziej okazją do zastanowienia się nad stosunkiem ludzi do przyrody, o jej ochronie, o ochronie ginących gatunków zwierząt i roślin; o rolnictwie i przyszłości terenów wiejskich.

4. Zum Beispiel Chorin / Vom Ich zu Wir (Na przykład Chorin / od JA do MY)

Chorin do wieś gminna w powiecie Barnim w Brandenburgii. W roku 2019 była trzydziesta rocznica obalenia muru berlińskiego i setna uzyskania przez kobiety niemieckie praw wyborczych. Sonja Elstermann z koleżankami doszły do wniosku, że to dobra okazja, żeby pogadać z kobietami, jak się teraz rzeczy mają. Jak było przed zjednoczeniem Niemiec i jak jest teraz? Co nas uszczęśliwia, a co dręczy? Czego nam brak? Czego sobie życzymy? Chorin to, według nich, modelowa wiejska okolica, z mieszkającymi tu od dziada pradziada i z nowymi osiedleńcami. Sonja i koleżanki zbierają osobiste historie mieszkańców, ale też rodzinne zdjęcia, filmy, nagrania dźwiękowe i inne artefakty. Chcą z tego zrobić wystawę, może jakąś oryginalną instalację, może spektakl teatralny. Mają nadzieję, że nawiązane podczas tego „zbieractwa” kontakty przerodzą się w trwałą współpracę lokalnej społeczności. Sonja i jej zespół to kobiety urodzone w latach 50-tych do 70-tych, z doświadczeniem życiowym po obu stronach ówczesnej niemiecko-niemieckiej granicy.



5. Lesereise In die Jugendliteratur (Czytelnicza podróż po literaturze młodzieżowej)

Organizacja zrzeszająca różne stowarzyszenia młodzieżowe okręgu Lipskiego (Saksonia) zorganizowała w kilku okolicznych miastach „Czytelnicze podróże”. Podczas czterech spotkań dorośli, (najlepiej, żeby to byli seniorzy) czytają krótkie fragmenty książek, które w dzieciństwie/młodości wywarły na nich szczególnie wielkie wrażenie. Następnie młodzież czyta „swoją” literaturę. Przy czym pojęcie literatura jest rozumiane dość szeroko; to mogą być książki, komiksy, wiersze, czy teksty piosenek. Po kilku takich naprzemiennych czytelniczych rundach moderator prosi publiczność o wypowiedzi, komentarze, opinie na tematy poruszane w przeczytanych tekstach; o ich opinie na temat wolności, szczęścia, poszukiwania sensu życia etc. Z czytań i wypowiedzi publiczności wyłaniają się dość zasadnicze różnice między literaturą młodzieżową w dawnym NRD i w RFN. Ale też rodzą się pytania o wolność słowa i prawa człowieka, o demokrację. Spotkania są doskonałą okazją do rozmowy międzypokoleniowej, zachęcają i ośmielają uczestników do publicznego wypowiedzenia się i zajmowania stanowiska w ważnych politycznych i społecznych kwestiach.

6. Zeitzeugencafe Demmin (Kawiarnia świadków historii, Demmin)

Demmin to 12-tysięczne miasto w Meklenburgii. Kiedy do miasta wchodziła Armia Czerwona doszło do dość zagadkowych masowych samobójstw (ok. 1000 osób) i wybuchł pożar, który strawił 80% miasta. W czasach NRD temat ten był absolutnym tabu. Dopiero stosunkowo niedawno przerwano milczenie, organizowano debaty, wystawy fotografii, nakręcono film „O życiu w Demmin”. Jednak ciągle jeszcze istnieje potrzeba przepracowania tych wydarzeń. Miejscowe Stowarzyszenie **T30** chce zorganizować serię spotkań Kawiarni świadków historii z udziałem jeszcze żyjących świadków tamtych wydarzeń (w razie potrzeby z pomocą psychoterapeutów). Organizatorzy liczą na przekazanie doświadczeń następnym generacjom. Czy i w jakiej formie wyniki spotkań zostaną przetworzone i wykorzystane zadecydują wszyscy uczestnicy projektu.

7. Nachrichten aus der Provinz - Was uns bewegt (Wieści z prowincji - co nas porusza)

Möllenhagen to licząca półtora tysiąca mieszkańców gmina w powiecie Penzlin w Meklenburgii. Projekt zgłoszony przez miejscowe stowarzyszenie **Kultur Alternative** skupia się na miejscowym rolnictwie. Chcą zacząć od wykładów i debat na temat rolnictwa i lokalnej gospodarki, co ma wciągnąć do udziału w projekcie mieszkańców gminy. Podniesione w debatach tematy mają być kanwą do osobistych opowiadań i historii starych mieszkańców i nowych osiedleńców. Jak ci pierwsi poradzili sobie po Zjednoczeniu i co tych drugich skłoniło do osiedlenia się akurat w tej gminie. Na zakończenie projektu, opowiedziane historie mają być opracowane literacko i wydane w formie okolicznościowej gazety. W ten sposób będą szerzej dostępne dla wszystkich zainteresowanych.



8. Fair-Teil-Laden Hildburghausen

Hildburghausen to niespełna półtora tysięczne miasto powiatowe w Turyngii. Zgłoszony projekt to prowadzony przez wolontariuszy sklep (**Laden**), w którym ludzie dzielą się, udostępniają innym (**teilen**) najróżniejsze przedmioty, ubrania, meble, książki i wiele, wiele innych, na zasadach fair. Każdy może bezpłatnie coś zostawić i także bezpłatnie wziąć to, czego potrzebuje. Można też (zamiast wyrzucać) zostawić jedzenie dla potrzebujących. Ale to także miejsce spotkań, wykładów, koncertów, dyskusji. Celem przedsięwzięcia jest uczenie świadomej konsumpcji i ochrona środowiska – te rzeczy mogą być ponownie użyte przez wiele osób. Korzystający z **Fair-Teil-Laden** nawiązują ze sobą kontakty, uczą się sąsiedzkiej samopomocy. Branie ze sklepu jest bezpłatne, ale dobrowolne datki na zapłacenie czynszu i prądu są mile widziane.

Co zwraca uwagę w tych projektach?

Omów wszystkie są zgłoszone przez lokalne stowarzyszenia, nawet ten w malutkiej wsi Klein Leppin (3). W Niemczech świat NGOów jest przeogromny. Ludzie zrzeszają się przy każdej okazji, w najróżniejszych celach. Wiedzą, że razem raźniej, łatwiej, ale też korzystniej, bo jako stowarzyszenie łatwiej dostaną jakiś grant, finansowanie z któregoś z licznych programów rządowych, samorządowych, czy dużych bogatych fundacji. **MITEINADERREDEN** to jeden z wielu takich programów/projektów. Będziemy pokazywać także inne. Pokazywać i zachęcać do wykorzystywania opisanych tam pomysłów. Ale też liczymy na to, że z czasem zgromadzimy spory katalog naszych własnych, polskich pomysłów. Wszak prezentowani przez nas Obywatele i Obywatelki PRO robią rzeczy wcale nie gorsze od Niemców. Do tego w o wiele trudniejszych warunkach niż Niemcy. Ileż mitręgi jest z założeniem stowarzyszenia czy fundacji; ileż biurokracji z rozliczeniem (szczególnie finansowym) działalności; jak znikome szanse otrzymania jakiegoś publicznego finansowania.

